

Szpilczyński, Stanisław / Barg, Leszek

XX Seminarium historyczno-medyczne doktorantów

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 631-633

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zgromadzone publikacje ilustrowały np. bardzo wyraźnie zjawisko związku tematów książek technicznych z aktualnymi w poszczególnych okresach potrzebami społeczeństwa, zwłaszcza gospodarczymi, podobnie zjawisko narastającej w miarę upływu stuleci, dziesięcioleci, a ostatnio już lat specjalizacji książek, stanowiącej zresztą odbicie specjalizacji samej techniki. Książki obrazowały w sposób widoczny powstawanie nowych dziedzin i specjalności technicznych.

Pewne wnioski można też było wyciągnąć na temat szybkości utrwalania w publikacjach książkowych wynalazków i osiągnięć technicznych. Niekiedy szybkość ta wzbudza podziw: np. praca Józefa Osifńskiego *Robota maszyny powietrznej pana Mongolfier* ukazała się w Warszawie w 1784 r., podczas gdy opisywane eksperymenty balonowe miały miejsce w połowie roku poprzedniego i to, jak wiadomo, we Francji. Z drugiej jednak strony pierwsza polska książka o maszynach parowych, Feliksa Jarockiego *Rozprawa o machinie parowej Watta*, została wydana w 1814 r., a więc blisko pół wieku po dokonaniu wynalazku.

Zestawione książki dokumentowały również zjawisko powstawania i stopniowego pogłębiania się powiązań między techniką i nauką.

Zorganizowanie wystawy *Polska książka techniczna wczoraj i dziś* wiązało się oczywiście z dokonaniem przeglądu prac historycznych z tego zakresu. Przegląd ten wykazał wyraźnie, że mimo istnienia pozycji niewątpliwie wartościowych nie jest to dorobek obszerny. Został on zresztą na wystawie pokazany w wyodrębnionym dziale, przy czym o ile we wszystkich pozostałych działach mogły być ekspozowane jedynie wybrane przykłady wydanych książek, to prace z zakresu historii, począwszy od fundamentalnych dzieł Feliksa Kucharzewskiego, pochodzących jeszcze z ubiegłego stulecia, zmieściły się prawie w komplecie w paru niewielkich gablotach. Była to więc ilustracja postulatu o potrzebie rozwoju badań nad dziejami polskiej książki technicznej.

Wydaje się, że wystawa spełniła jeszcze jeden cel: zwróciła uwagę na publikacje techniczne jako temat zbieractwa bibliofilskiego. W wystawionym, zróżnicowanym chronologicznie wyborze dostrzec można było swoisty urok dawnej książki technicznej i to nie tylko najdawniejszej, która zyskała nobilitację do grupy starych druków. Cechy tej nie są pozbawione również książki nowsze, choć już także z punktu widzenia użytkowego zdezaktualizowane. Zachęcenie do ich gromadzenia indywidualnych zbieraczy usunęłoby groźbę, że przekażemy przyszłości jedynie unikalne egzemplarze, przechowywane w wyspecjalizowanych bibliotekach.

Przy organizacji wystawy współpracowały z Muzeum Techniki: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Wydawnictwo „Arkady” oraz Wydawnictwo „Śląsk”.

Wystawa prezentowana była w Muzeum Techniki w okresie od 4 lutego do 10 marca 1974 r. Następnie w wersji skróconej pokazana została w Muzeum w Zabrze i z kolei w Domu Technika NOT w Częstochowie.

Jerzy Jasiuk

XX SEMINARIUM HISTORYCZNO-MEDYCZNE DOKTORANTÓW

Staraniem Ośrodka Wrocławskiego ZHNiT PAN i Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu, odbyło się w dniu 2 marca 1974 r. kolejne Seminarium historyczno-medyczne doktorantów, tym razem w pomieszczeniu bibliotecznym Kliniki Dermatologicznej.

Docent S. Szpilczyński powitał zebranych i zakomunikował, że 18 grudnia 1973 r. uczestniczka Seminarium, lek. stomatolog Danuta Wierzbicka, na podstawie dyskusyjowej uprzednio na seminariach historyczno-medycznych rozprawy *Medycyna sakralna Pergamonu w złotym okresie cesarstwa rzymskiego* uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu we Wrocławiu. Z kolei udzielił informacji o najbliższym Międzynarodowym Kongresie Historii Medycyny w Budapeszcie (25—31 VIII 1974 r.) i przewidywanym w nim udziale uczestników z Polski, dalej podał informacje o przygotowaniach do międzynarodowej Sesji Jonstonowskiej w Lesznie (1975 r.) i regionalnej Sesji Historyczno-Medycznej w Płocku (1975 r.). Ponadto zachęcił do współuczestnictwa w przygotowaniach syntezy rozwoju nauk medycznych w Polsce w II połowie XIX i XX w. do przyszłego tomu *Historii nauki polskiej*.

W części naukowej mgr J. Burchardt przedstawił dalsze wyniki badań dotyczących postaci Witelona *Poglądy medyczne Witelona w traktacie De causa primaria poenitentiae in hominibus et de natura daemonum*. Z zachowanego tekstu wydobyl te treści, które wiążą się z najdawniejszymi początkami wiedzy psychologicznej i psychopatologicznej w Polsce, a więc zagadnienie „zmysłu wspólnego” i „zmysłów zewnętrznych” i ich roli w procesie poznania u osób o różnej psychice w świetle patologii humoralnej (u flegmatyków, melancholików), zagadnienie różnych postaci zaburzeń umysłowych (klasyfikacja: phrenesis, melancholia, mania, epilepsja, apopleksja, febris acuta, albigaei) oraz powstawania na różnej drodze wyobrażeń o demonach. Witelo odróżnia urojone powstanie wyobrażenia demona od faktycznego istnienia demonów.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której prof. Leszczyński podniósł potrzebę zweryfikowania tekstu Witelona w świetle recepcji i potrzebę wzbogacenia go komentarzem; doc. Szpilczyński zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia w poglądach Witelona elementów arystotelicznych od awerroistycznych i antyplatonistycznych. Dokładna analiza nie tylko tekstu o naturze demonów, ale i fundamentalnego dzieła *Perspectiva* pozwoli ostatecznie na usytuowanie Witelona na równi z Arnoldem de Villanova i Rogerem Baconem — zwiastunami Renesansu w XIII stuleciu. Referent dziękując za krytyczne uwagi nadmienił, iż w części udało się już odkryć podobieństwo tekstu Witelona z uczonym o wiek wcześniejszym — Konstantym Afrykaninem.

Kolejny referent, lek. Z. Traunfellner, przedstawił zarys swej rozprawy zatytułowanej *Rozwój myśli sądowo-lekarskiej w Polsce na tle osiągnięć w świecie* z podziałem na dwa główne okresy, przednaukowy i naukowy. Temu drugiemu okresowi poświęcił więcej uwagi i czasu. Zademonstrował podręcznik cyrulicki Ludwika Perzyny z końca XVIII stulecia, w którym autor po raz pierwszy w Polsce omawia badania sądowo-lekarskie, a następnie przeszedł do omówienia dróg emancypacji medycyny sądowej w oddzielną dziedzinę wiedzy i nauczania. Naszkicował dzieje katedr medycyny sądowej w Krakowie, Wilnie, Warszawie i Lwowie w latach zaborów, następnie dalsze ich osiągnięcia w latach międzywojennych i w warunkach Polski Ludowej. Naświetlił rolę szkół medycyny sądowo-lekarskiej (L. Wachholz, W. Grzywo-Dąbrowski, W. Sieradzki), których jesteśmy spadkobiercami. W I połowie XIX w. osiągnięcia polskich uczonych odbiły się głośnym echem w nauce i nie straciły swej aktualności po dzień dzisiejszy. Wśród nich może najważniejszym było wykrycie kryształków heminy przez L. Teichmana, profesora anatomii opisowej w Krakowie. W okresie rozwoju nowoczesnej medycyny podobną rolę odegrały rozwinięte przez L. Hirszfelda badania serohematologiczne, które zjednały sobie rozgłos w świecie. Prelegent naszkicował ogólnie osiągnięcia licznych polskich medyków sądowych, wśród których wymienił też badania obecnego na seminarium prof. B. Popielskiego (w zakresie serohematologii sądowo-lekarskiej).

Sledząc rozwój myśli sądowo-lekarskiej od połowy XIX w. po najnowsze czasy prelegent podniósł, iż z wąskiego początkowo zakresu zostały z czasem wyodrębnione dziedziny: tanatologia, serohematologia, traumatologia, badanie rzeczowych dowodów, orzecznictwo ubezpieczeniowe i ocena postępowania fachowych pracowników służby zdrowia.

W dyskusji zabrał głos głównie prof. B. Popielski dorzucając wiele cennych szczegółów z dziejów katedr medycyny sądowej, zwłaszcza z ostatniego 50-lecia. Nadmieniał, że odkrycie linii papilarnych przez J. E. Purkyniego we Wrocławiu w I połowie XIX w. stało się tak powszechne, iż przeszło do kryminalistyki, od chodząc od samej medycyny sądowej. Obiektywnie naświetlił rolę, jaką odegrał w czasie II wojny światowej niemiecki kierownik Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie, podejrzewany o spowodowanie zesłania prof. I. Olbrychta do obozu w Oświęcimiu. Zaakcentował wielką rolę L. Hirszfelda w osiągnięciu przez Polskę priorytetu w zakresie serohematologicznych badań w medycynie sądowej.

W dalszej dyskusji zabrali głos: doc. S. Szpilczyński, M. Lambert i dr habil. T. Heimrath. Prelegent podziękował za uwagi, które wykorzystała w swojej rozprawie. Rozprawa została pozytywnie oceniona przez zebranych.

Stanisław Szpilczyński, Leszek Barg

UROCZYŚĆ NADANIA IMIENIA
PROF. DRA WOJCIECHA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO AULI WYDZIAŁU CHEMII
UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO

Dnia 1 marca 1974 r. odbyła się w siedzibie Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Pasteura 1) uroczystość nadania imienia prof. Wojciecha Świętosławskiego (1881—1968) auli tego Wydziału. Uczestniczyli w niej licznie zebrani goście oraz organizatorzy, w tym: wiceminister Przemysłu Chemicznego mgr S. Miernik, rektor UW prof. Z. Rybicki, prorektorzy UW prof. S. Kałużyński i prof. W. Rodewald, dziekan Wydziału Chemii UW prof. Z. Kęcki, prodiakani Wydziału Chemii UW doc. Z. Kublik i doc. S. Rubel, profesura krajowych uczelni, pracownicy Wydziału Chemii UW, studenci.

Po otwarciu uroczystości przez dziekana Wydziału Chemii UW, prof. Z. Kęckiego, wygłoszono dwa referaty: *Profesor Wojciech Świętosławski jako uczony i wychowawca* (prof. A. Dorabialska) i *Charakterystyka działalności Wydziału Chemii UW* (prof. Z. Kęcki). Następnie odbyło się nadanie auli Wydziału Chemii imienia profesora W. Świętosławskiego i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokonali profesorowie S. Minc i A. Orszagh. Na zakończenie zabrała głos córka prof. Świętosławskiego — prof. J. Świętosławska — dziękując w imieniu rodziny uczonego za uhonorowanie jego działalności przez władze UW.

Profesor A. Dorabialska przedstawiła w swoim referacie główne osiągnięcia naukowe prof. W. Świętosławskiego. Stwierdziła, iż był on najwybitniejszą postacią polskiej fizykochemii XX wieku. Rozpoczął twórczą pracę naukową jako termochemik. Były to lata 1907—1918. Termochemia była jeszcze wówczas nauką bardzo młodą i dopiero zaczynała kształtować swe podstawy. W roku 1908 Wojciech Świętosławski zaczął ogłaszać serie prac, ujmujących w sposób syntetyczny cały materiał eksperymentalny, zdobyty dotąd w zakresie termochemii, a w szczególności w zakresie ciepła spalania związków organicznych i nieorganicznych. Sam przy tym wykonał setki pomiarów kalorymetrycznych. Rozważania swe nazwał analizą termochemiczną, wprowadził pojęcie charakterystyki termochemicznej wiązań i wykrył zależności energii wiązań atomowych od struktury cząsteczki. Te szerokie